

„Zaszczepieni” są bardziej narażeni na choroby niż „niezaszczepieni”

12 grudnia 2021

[Najnowsza publikacja w piśmie „The Lancet”](#) wskazuje, że osoby „zaszczepione” (preparatem reklamowanym jako „szczepionka przeciwko Covid-19”) są bardziej narażone na przeróżne choroby, niż osoby „niezaszczepione”.

Badania komparatywne przeprowadzone w Szwecji w ciągu 9 miesięcy na populacji 1,6 miliona osób – „zaszczepionych” i „niezaszczepionych” – wykazują, że osoby „zaszczepione”, których rzekoma objawowa protekcja przeciwko Covid-19 ma się dramatycznie zmniejszyć po około 6 miesiącach, są narażone na ryzyko chorób sercowych.

Tymi wielkimi badaniami objęto 2 grupy, każda licząca 842 974 osób: jedna grupa to osoby „zaszczepione” dwiema dawkami (jedną ze „szczepionek”: ChAd0x1 nCoV-19, mRNA-1273 lub BNT162b2), a druga to osoby „niezaszczepione”. Przypadki objawowej infekcji oraz „ciężkie przypadki Covid-19”, obejmujące hospitalizację oraz zgony w ciągu 30 dni od potwierdzonej infekcji, były zbierane od 12 stycznia do 4 października br.

Wykazano, że osoby „zaszczepione” są podatne na zjawisko, które lekarze określają jako „nabyty niedobór odporności” lub precyzyjniej: „poszczepienny syndrom nabytego niedoboru odporności” (VAIDS), cechujący się zwiększoną częstością występowania zapalenia mięśnia sercowego i innych chorób poszczepiennych, które dotykają te osoby szybciej, powodując śmierć, albo doprowadzając do chronicznych automimmunologicznych chorób.

Należy przy tym dodać, że tzw. „szczepionki przeciwko

Covid-19”:

- nie są szczepionkami w tradycyjnym, medycznym znaczeniu tego słowa (w związku z tym, aby oszukać społeczeństwa, zmieniono definicję szczepionki);
- zostały oszukańczo rozreklamowane jako posiadające „skuteczność 95%”, podczas gdy te „95%” dotyczy propagandowego znacznika RRR, natomiast prawdziwy pomiar skuteczności na samym początku sięgał około 1% ARR, a dzisiaj – gdy mówi się, że „skuteczność spada do 50%”, skuteczność ARR wynosi około 0,03%, czyli nawet w teorii nie chroni przed niczym;
- w związku z niemal zerowym ARR, nie chronią przeciwko lekkim przypadkom tzw. Covid-19;
- nie chronią tym bardziej przed przypadkami ciężkimi lub zgonem, bo nawet podczas krótkich „badań” producenci stwierdzali jedynie „skuteczność” przeciwko lekkim objawom, jak katar czy kaszel, zupełnie wykluczając przypadki ciężkie;
- były „badane” opierając się na „złotym standardzie”, czyli na teście PCR, którego wiarygodność jest zerowa, a precyzyjność losowa;
- nie tylko nie są skuteczne, ale i są bardzo niebezpieczne: nawet niesprawny (bo zbierający od 1% do max. 10% wszystkich zdarzeń) system VAERS, pokazuje ponad 20 tysięcy ofiar śmiertelnych w Stanach Zjednoczonych, setki tysięcy hospitalizacji i wizyt na pogotowiu; w rzeczywistości zmarło w USA setki tysięcy osób – ofiar tzw. „szczepionek”, a miliony już teraz cierpi na przeróżne choroby.
- „szczepionki”, czyli produkty genetyczne o technologii mRNA, powodują, że pobudzają organizm do tworzenia białek kolczastych, jednej części „wirusa SARS-CoV-2”; jeśli zatem organizm napotka wariant różniący się nawet nieznacznie białkiem, są nawet w teorii bezradne; oczywiście w teorii, bo w praktyce są bezsensowne wobec „wirusa”, którego nikt nigdy

nie widział, nikt go nie wyizolował i istnieje jedynie w komputerowych programach kreujących wirtualną rzeczywistość.

– wstrzyknięte do organizmu powodują, że sztucznie pobudzony system odpornościowy pracuje na „zwiększonych obrotach”, czy to przy infekcji, czy też bez, doprowadzając do wyczerpania organizmu. W piśmie New England Journal of Medicine naukowcy opublikowali badania, że ta odpowiedź autoimmunologiczna na białko szczytowe koronawirusa może trwać w nieskończoność, co „może skutkować zmianami patologicznymi”.

I właśnie obserwujemy te zmiany patologiczne, na razie krótkoterminowe: obok ofiar, które zeszły zaraz po wstrzyknięciu preparatu, teraz obserwuje się falę zapalenia mięśnia sercowego i chorób neurologicznych. Jeszcze więcej – już na masową skalę – chorób i zgonów czeka osoby „zaszczepione”, które najpierw przejdą fazę przewlekłych chorób autoimmunologicznych.

Przypomnijmy, że według przytoczonych badań, żadne z tych niebezpieczeństw nie zagraża osobom „niezaszczepionym”.

Na podstawie: [Papers.ssrn.com](https://papers.ssrn.com)

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](https://bibula.com)